

M. B.
im.
L. W.
w Łodzi

Deklaracji Wyborczej FJN

Będziemy utrzymywać jedność naszego narodu i eliminować wszystko, co dezintegruje jego wysiłki w pracy dla kraju ojczystego

5 rocznica podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL a CSRS

Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną przywódcy polscy i czechosłowaccy wymienili depesze z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Układ ten podpisany w Warszawie 1 marca 1967 r. był kontynuacją sojuszniczych więzi wyrażonych w pierwszym polsko-czechosłowackim układzie o przyjaźni i wzajemnej pomocy, którego 25 rocznica mija 10 marca br.

W DRW



Zakłady rzemieślnicze w Hanolu zwiększyły ostatnio asortyment i podwyższyły jakość eksportowanych wyrobów.

Na zdjęciu: pracownica spółdzielni Kien Thiet produkującacej Koszyki, talerze i inne przedmioty bambusowe.

CAF - VNA

Helikopter uratował rannego narciarza

JESZCZE RAZ SZYBKA AKCJA LUDZI DOBREJ WOLI URATOWAŁA ŻYCIĘ MŁODEMU NARCIARZOWI W GÓ- RACH.

28 lutego na polanie szczyto-
wej Klimczoka 14-letni Marek
Musiał z Zabrze, który przeby-
wał z ojcem na wczasach w
Szczyrku, w czasie zjazdu wpadł
na nie zabezpieczony słup tele-
graficzny doznając złamania obu
nóg i ciężkiej kontuzji lewego
uda.

Z pomocą pośpieszył ratownik
GOPR, lekarz-chirurg Ryszard
Gerbe, który złożył opatru-
nek. Przedstawiciele beskidzkiej
grupy GOPR wezwali do akcji
ratunkowej helikopter z kato-
wickiego pogotowia lotniczego,
gdyż o innym transporcie — z
uwagi na ciężki stan chłopca —
nie było mowy.

Marka ułożono na specjalnym

Cena 50 gr

Łódź, środa 1 marca 1972 roku

Rok XXVIII Nr 51 (7332)

DZIENNIK ŁÓDZKI

W końcu marca br.

IV Plenum KC PZPR

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w dniu 29 lutego prze-
dyskutowano i uznano za kierunkowo słuszne,
opracowane przez komisje planowania i zaakcep-
towane przez rząd, główne propozycje i zadania
projektu planu 5-letniego na 1975 roku.

Dla rozpatrzenia projektu planu pięcioletniego Biuro Po-
lityczne postanowiło zwołać IV Plenum KC PZPR w końcu
marca 1972 r.

Biuro Polityczne, po zapoznaniu się z wynikami rozmów
między delegacjami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
i Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zatwierdziło działalność
delegacji PZPR, zmierzającą do dalszego zacieśnienia współ-
pracy politycznej i gospodarczej między obu krajami.

Z udziałem I. Sroczyńskiej

Przedwyborcze spotkanie aktywu łódzkiej służby zdrowia

Spoleczna służba zdrowia w Łodzi ma przed sobą wiele trud-
nych do rozwiązania problemów. O nich i o sprawach mających
wpływ na lepszą jej działalność mówiono na wczorajszym przed-
wyborczym spotkaniu pracowników łódzkiej służby zdrowia
z kandydatami na posłów do Sejmiku PRL — I. Sroczyńska — se-
kretarzem CRZZ i dr. J. Matezak — dyrektorem łódzkiej
Stacji Pogotowia Ratunkowego. W spotkaniu tym uczestniczyli
także — sekretarzem KŁ PZPR — B. Kapitan, wiceprzewodnicząca
Prezydium RN m. Łodzi — B. Wasowicz oraz rektor AM —
prof. dr T. Pawlikowski.

Program wyborczy zakłada
wiele zmian w dziedzinie socjal-
no-bytowej i poprawy zdrowia
społecznego polskiego. Jego
częścią składową są m. in. rea-
lizowane już etapami — zrów-

nanie zasilków chorobowych
pracowników fizycznych i u-
mysłowych oraz zapowiedziane
od 1 lipca br. przedłużenie ur-
lopow macierzyńskich. By jed-
nak można było sprostać zada-
niom stojącym przed służbą
zdrowia, konieczna jest popra-
wa jej bazy materialnej. Pro-
gram inwestycyjny w tej dzie-
dzinie dla Łodzi ujęty został w
programie rozwoju i moderni-
zacji miasta. Jest to jednak
kwestia pewnej przyszłości. W
okresie przejściowym niezbędne
jest stałe organizacyjne uspra-
wnianie działalności naszego lec-
nictwa.

Wiele uwagi i w dyskusji i
w podsumowującym wystąpieniu
I. Sroczyńskiej poświęcono spr-
wom związanym z ordynacją
wyborczą, praktyką pracy Sejm-
u i jego inicjatywą ustawo-
dawczą. I. Sroczyńska przedsta-
wiła stan przygotowań zmierz-
ających do uregulowania naj-
istotniejszych spraw podnoszo-
nych w dyskusji. Podkreśliła
duży udział pracowników łódz-
kiej służby zdrowia w realiza-
cji programu mającego na celu
przemianę naszego miasta, wa-
runków życia jego mieszkań-
ców. (er)

Atlantyda istniała w pobliżu Krety

Wielki entuzjazm wśród
archeologów wywoła-
ły ostatnio niezwykle
znaleziska na nie-
wielkiej wyspie San-
torny (Thera), leżą-
cej na Morzu Śródziemnym,
niegdzie Kreta.

Tygodnik "Times" opisując
historię wyspy, powołuje się na
opinie dyrektora greckiego de-
partamentu zabytków, prof.
Spyridona Don Marinatos, któ-
ry stara się wyjaśnić tajemni-
ce upadku cywilizacji minoi-
skiej sprzed 3500 lat.

Wyspa Santorny ma kształt
sierua i otacza z trzech stron

lagunę, której obwód wynosi
55 km. Pośrodku laguny znaj-
dują się dwa czarne pagórki
dymiącej lawy — Nea Kameni
i Palia Kameni. 4000 lat temu
wyspa Santorny stanowiła po-
jedynczy masyw górski, niemal
idealnie okrągły. Jak twierdzą
archeolodzy, była ona wówczas
siędliskiem wysoko rozwiniętej
cywilizacji. Ludność tamtejsza
umiiała np. uodparniać kamien-
ne domy na wstrząsy podziem-
ne; w złącza wsuwano drewn-
niane kołki, aby w ten sposób
zwiększyć elastyczność kon-
strukcji. Santoryjczycy upra-
wiali oliwki i wytwarzali z nich

oliwę. Wytwarzali też ceramikę
podobną do tej, którą odnale-
żono w Knossos na Krecie.

Jednak najbardziej zdumiewa-
jącym dziełem starożytnych
wyspiarzy są ich freski. Swym
pięknem przewyższają bez w-
ątpienia wszystkie inne odnale-
zione dotychczas w rejonie Mo-
rza Śródziemnego. Od słynnych
fresków z Knossos są delika-
tniejsze, odznaczają się też
większą dynamiką. Nowe odk-
rycia ukazują nam cywilizację
epoki brązu w chwili jej szczy-
towego rozkwitu.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Lokalizacja lotniska dla Łodzi nadal sprawą otwartą

Jednym z tematów, jakim po-
święcone zostało wczorajsze po-
łączone posiedzenie prezydium
rad narodowych Łodzi i wojew-
ództwa, była sprawa lokaliza-
cji łódzkiego lotniska. Przed
zespołem rzeczoznawców ZG
NOT postawiono zadanie oceny
możliwości wykorzystania ist-
niejącego lotniska na Lublinku
jak również znalezienie opty-
malnego usytuowania nowego
portu lotniczego. Wczoraj ze-
spół przedłożył swe wnioski.

Do adaptacji Lublinka zespół
ustosunkował się negatywnie.
Wpływ na to miało wiele czyn-
ników m. in. to, iż lotnisko zna-
lazłoby się wkrótce wśród
zwartej zabudowy miasta. Ogra-
niczenie z konieczności długo-
ści pasów startowych pozwalało
uruchomić jedynie port III
kategorii, który nie wystarczył-
by dla potrzeb miasta. Zespół
przedłożył zebraniemu pięć
wersji lokalizacji nowego lotniska.
Najkorzystniejsza z nich, zda-
niem ekspertów, to usytuowa-
nie go w rejonie Aleksandrowa.
Następnie to rejon Lipin i Pa-
bianic.

Prezydium krytycznie ustos-
unkowało się do propozycji
wysuwając bardzo konkretne i
sprezycowane zastrzeżenia.
Ze swej strony Prezydium

sugeruje budowę lotniska odda-
lonego o ok. 40 km od granic
miasta, aby warkot silników
nie był uciążliwy dla jego
mieszkańców. Przypomniano
również propozycję Warszawy,
która wysunęła sugestię budo-
wy wspólnego portu lotniczego
dla Łodzi i stolicy, który leżał-
by między obu miastami. Przy-
pomniano wreszcie, iż wszystkie
wielkie miasta pozbywają się
bez żalu lotnisk ze swych tere-
nów.

Aby jednak przyspieszyć mo-
ment uruchomienia dla Łodzi
portu lotniczego, Prezydium ma
zamiar poczynić starania o u-
dostępnienie nam jednego z
najbliższych znajdujących się lot-
nisk. Mając takie zaplecze bę-
dzie można spokojnie rozgła-
dać się za odpowiednimi tere-
nami dla lotniska z prawdzi-
wego zdarzenia. (kl)

WIZYTA Rahmana w ZSRR

Premier Bangla Desz,
szejk Mudzibur Rahman
przybył we wtorek do
Związku Radzieckiego z pię-
ciodniową wizytą oficjalną.
Premierowi towarzyszy mi-
nister spraw zagranicznych
Abdul Samad i osiemnaście
innych osobistości-specjali-
stów w zakresie gospodar-
ki, finansów i handlu.

NRD Nowa moneta 20-markowa

Z dniem 1 marca br. włączo-
na zostanie do obiegu nowa
moneta NRD wartości 20 ma-
rek z podobną Fryderyka
Schillera na jednej stronie i
stylizowanym godłem państw-
owym na odwrocie o średnicy
33 mm i wadze 13 gramów.

Armia libańska zajęła część „Fatahlandu”

Agencja AFP donosi z Bejrutu,
że po wycofaniu się w pon-
iedziałek po południu wojsk
izraelskich z południowych
rejonów Libanu, armia libańska
zajęła we wtorek część „Fatah-
landu” — rejonu położonego na
stokach góry Hermon, gdzie do-
tychczas komandosi palestyńscy
posiadali swe bazy.

Obserwatorzy polityczni twier-
dzą, że układy kairskie, które
zapewniały od roku 1969 obec-
ność i swobodę działania pa-
lestyńskich organizacji wyzwo-
lenczy na terytorium Libanu
są obecnie — jak się wydaje —
kwestionowane przez rząd li-
bański. Jednakże do chwili

obecnej nie rozpoczęły się żad-
ne negocjacje między władzami
libańskimi a przywódcami pale-
styńskiego ruchu oporu.

Zagadnienia drobnej wytwórczości usług i rzemiosła

W Wydziale Propagandy, Pras-
y i Wydawnictw KC PZPR,
odbyło się 29 lutego kolejne,
poświęcone problematyce ekono-
micznej, spotkanie z dzien-
nikarzami prasy stołecznej i
terenowej, któremu przewodni-
czył WIESŁAW BEK — I z-ca
kierownika Wydziału Propa-
gandy, Pras i Wydawnictw
KC.

Tym razem dyskusja skon-
centrowała się wokół zagadnień
drobnej wytwórczości, usług i
rzemiosła.

Aktualną sytuację w tej dzie-
dzinie i perspektywy jej roz-
woju przedstawił przewodniczą-
cy Komitetu Drobniej Wytwór-
czości — Jerzy Kuslak.

Nixon złoży wizytę w NRF?

W Niemczech zachodnich mó-
wi, że o możliwości przyjazdu
prezydenta USA Richarda Ni-
xona do Bonn.

Rzecznik rządu Conrad Ahlers
oświadczył w poniedziałek w
Bonn, że Amerykanie mają ta-
ki plan, ale nie konkretnego
nie można jeszcze powiedzieć
na ten temat.



Fabryka zeg-
arów w Rostowie
nad Donem spe-
cjalizuje się w
produkcji budzik-
ków. Tegoroczne
plany przewidują
wyprodukowanie
3 milionów budzik-
ów różnych typów,
z tego 1,1 milio-
na na eksport do
39 krajów
świata, m. in.
Anglii, Francji,
NRF, Szwecji i
in. Na zdjęciu:
jeden z nowych
wzorów budzika
— pamiątkowy
„klucze do mia-
sta Rostowa”.

CAF — TASS

George Harrison — ranny

Jeden z członków byłej gru-
py Beatlesów, George Harrison
i jego żona, modelka Patti
Boyd, zostali ranni w ponie-
dzialek wieczorem w katastro-
fie samochodowej na autostradzie
w pobliżu miejscowości
Maidenhead niedaleko Londynu.
23-letniego piosenkarza-gitarzy-
ste, który doznał rann cieżkich,
po udzieleniu mu pomocy le-
karskiej przewieziono do du-
mu. 27-letnia żona została za-
trzymana w prywatnej klinice.

Nowy model

samochodu brytyjskiej firmy Vauxhall, czterodrzwiowy Viktor 2300 SL zaprezentowany został w Londynie 25 ub. miesiąca. Wejście do produkcji w tym roku.

CAF - UPI - telefoto



50 lat temu, w 1922 roku Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwałił historyczną ustawę nakazującą budowę od podstaw portu handlowego na brzegu morskim obok rybackiej wsi Gdynia. Wśród morenowych wzgórz rozgorzała praca. Do dziś na Wybrzeżu żyją ludzie, którzy wiosną tamtego roku ubijali drewniane pale pod pierwszy, prowizoryczny pomost, który korzystając z belgijskiego sprzętu i dąńskiej wiedzy, uczestniczyli w budowie pierwszych nabrzeży, basenów, odcinków falochronów.

Blotnistą pustkę doliny rzeki Chylonki wypełnił wówczas gwar budowniczych pierwszej linii kolejowej, służącej do zwożenia materiałów budowlanych. Rozległe łaki pełne gęsi i kruków należących do mieszkanców wsi Gdynia stopniowo zaczęły się kurczyć. Ilość ludzi, których w momencie uchwalenia ustawy było 100, zaczęła się zwiększać, a z pobliskiej Kamiennej Góry zobaczyć można było, jak stopniowo, z dnia na dzień znika stara, wiekami ukazywana atmosfera zwykłej, rybackiej wsi, w której pełno sieci, palno-owego, niewyczuwalnego przez przybysza niepokoju, pełno ciągle tych samych spraw... Rodziła się nowa Gdynia, duma i źródło bogactwa, okno na świat...

Gdy dziś kluczy się po wielkim mieście wypełnionym gwarem ludzi, hukiem samochodów, zapachem ryb i głuchymi sygna-

Atlantyda istniała

(Dokończenie ze str. 1)

Zagłada owej cywilizacji nadeszła z wnętrza ziemi. Mniej więcej około 1500 roku przed naszą erą wyspa eksplodowała. Był to jeden z największych kataklizmów w dziejach ludzkości. Dotychczas zwykle się podawać wybuch wulkanu Krakatau w 1883 roku jako przykład największej zagłady, która spowodowała sama natura. Tymczasem krater Santoryn jest pięć razy większy od Krakatau. Obliczono, że na Santo-

rynie wyzwoliła się podczas wybuchu taka ilość energii, jak przy eksplozji 400-megatonowej bomby jądrowej. Fala wodna i grad roztopionych kamieni zniszczyła osiedla ludzkie na wszystkich wyspach w promieniu zapewne 160 km, a więc także w środkowej części Krety. Kataklizm natury, a nie najazd wrogów był zatem przyczyną gwałtownego upadku cywilizacji minojskiej na Krecie około 1500 roku przed naszą erą.

Na Santorynie odnaleziono ponad 3500 glinianych garnków i waz, nie znaleziono natomiast szczątków ludzi ani zwierząt, ani też przedmiotów zbytku. Prof. Marinatos tłumaczy, że ludzie z miasta uciekając po wybuchu wulkanu przed grzązami i popiołem zabrali skarby ze sobą. Dla archeologów jednakże największym skarbem jest odkrycie owych fresków. Zwykle się twierdzi, że Atlantyda była wytworem poetyckiej wyobraźni Platona. Prof. Marinatos sędzi jednakże, że Platon opisywał w rzeczywistości cywilizację minojską i że ostatnie odkrycia wskazują, iż zaginiona Atlantyda można odnaleźć pod 48-metrową warstwą popiołu wulkanicznego w lagunie Santorynu i na samej wyspie.

lami syren trudno uwierzyć, że w miejscu, gdzie stoją ogromne, masywne bloki mieszkalne, te sprzed wojny, i że zbudowane po wojnie, pasły się jeszcze 50 lat temu gęsi i krowy. Ale jeszcze trudniej uwierzyć, iż do dziś przetrwały w tym mieście relikty z tamtych lat.

Oto wystarczy przejść się ulicą Zeromskiego lub Starowiejską (ta zawsze się tak nazywała), by przekonać się czym Gdynia była, a czym jest dzisiaj. Owo dziś pierwszego pol-

Gdynia ma 50 lat

skiego portu zna każdy, kto chociaż trochę interesuje się historią, trudniej jednak poznać przeszłość. Ale i ta nie została zapomniana. Wystarczy wejść do maleńkiego domku przy ul. Starowiejskiej, domku, który kiedyś był własnością Antoniego Abrahama, by przy pomocy zgromadzonych tam pamiątek zrekonstruować sobie krótką, choć bogatą historię miasta.

W roku 1926 dawna rybacka wioska stała się miastem. Ciągłe jednak są w niej małe, drewniane domki rybackie. Po dworku wypełnione inuenta-

rzem, płoty opiecione stielami. W środku wsi małe stajeczki i drewniany barak poczty, który każdej zimy zamieniał się w szkołę dla rybackich dzieci. Jest także kapitanat portu. Mieścił się on wówczas w barażku, na którym powiewała ogromna, biało-czerwona flaga. To właśnie wtedy, w 1926 roku do prowizorycznego pomostu dobił pierwszy statek obcej bandery...

Jest w tym domku-muzeum wiele zdjęć. Są tam portrety wójtów i panoram miasta, są zdjęcia pierwszych porowitych kranów i fotoreportaż z uroczystych parad. Są zdjęcia z pożegnań i powitań. Są obrazy miasta i domów. Jest tam kronika prawie całych pięćdziesięciu lat istnienia portu i wszystkiego, co z nim związane. Wszystko, co służyło poznaniu przez całe, międzywojenne pokolenie Polaków smaku morza, smaku samodzielnego gospodarowania na morzu.

Dziś Gdynia nie jest już jedynym polskim portem, ale nasza wiedza o morzu, o jego tajemnicach i bogactwach, o jego specyficznym przemyśle, o gospodarce, tam właśnie się rodziła...
* * *

*) Antoni Abraham - Kaszub (1889-1923), bojownik o polskosc tych ziem. Był rybakim, leśnikiem, sprzedawcą. Prześladowany przez administrację pruską, 40 razy aresztowany. Brał udział w spotkaniu z prez. Witoszem w sprawie polskosci Kaszub.

Dziś Radio i Telewizji

ŚRODA, 1 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Świadek nieoczekiwany” - fragm. pow. 10.25 Śpiewa W. Pilarowa. 10.35 „O śpiewie, pieśniach i piosenkach”. 11.00 „Od teźni do warzenia” - rep. 11.30 Edward Spyrka contra Zbigniewa Kalemby. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. pt. „Nasi z Wodoktów”. 14.20 Kompozytor tygodnia - Robert Schumann. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyczny łącznik. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Z doświadczeń służby rolnej. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalendarz kulturalny. 22.00 Koncert Chóru PR. 22.20 Odpowiedzi z różnych szafek. 22.35 „Na światowych listach przebojów”. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 „Po raz

pierwszy na antenie”. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Zielone sygnały. 9.50 Muzyka ludowa. 10.10 „Team muzyczny w jednej osobie”. 10.25 O twórczości J. Iwaszkiewicza. 11.25 Muzyka czechosłowacka. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Kompozytor tygodnia - Robert Schumann. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Tęte wybory”. 13.00 (L) Składanka muzyczna. 13.40 „Czarodziejskie lustro” - fragm. 14.00 Wiad. 14.05 „Małe kariery wielkich tematów”. 14.25 Kapela Namysłowska. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Popołudniowy koncert. 15.40 „Pieśni i tańce świata”. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań - Czechosłowacja. 16.20 Znajomi z anteny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.15 (L) „Skąd się wzięła wiosna?”. 17.30 (L) „Ludzie na szlaku”. 17.45 (L) Grają zespoły młodzieżowe. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 „Dzika kaczka” - słuch. 21.00 Kompozytor tygodnia - Robert Schumann. 21.21 Chwila poezji. 21.25 „Jazz od frontu” i od kuchni”. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiadomości sport. 22.33 Duety francusko-greckie. 22.45 Reportaż z Wrocławskiego Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej. 23.15 Uniwersytet Radiowy. 23.35 „Muzyczne opowieści przy kominku”. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na lubelskiej antenie. 13.00 Białe róże - gawęda. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.45 N plus T, czyli nowoczesność i technika. 15.50 Zapomniane gwiazdy estrady. 16.15 Anna Germań w nowym repertuarze. 16.30 Mistrzowie jazzowych skrzydeł. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Umarli rzucają cień”. 17.40 Przeboj za przebojem. 18.10 Herbatka przy samowarze. 18.36 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Potop” - odc. 19.30 Bossa nova na głosy. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Różowy goździk”. 21.00 Rytm i piosenka. 21.30 Listy nie dobrane. 21.50 G. Verdi - „Traviata”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - Neil Diamond. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Wiersze Carla Sandburga. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I
9.55 Dla szkół: Historia dla kl. VIII „Młodzież w walce z okupaniem” (W). 10.30 „Nie ma drogi powrotnej” - film fab. prod. radz. cz. III (Katowice). 11.55 Historia dla kl. VII „Warszawska Cytadela” (W). 13.40 Wyberamy zawód (Katowice). 15.20 Politechnika TV - Matematyka kurs przygotowawczy „Twierdzenie Pitagorasa” (Wrocław). 15.55 Politechnika TV - Matematyka kurs przygotowawczy „Twierdzenie o okręgu” (Wrocław). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender Klub przyszytych zdobywców oceanów (Gdańsk) - film z serii: „Ludzie z różnych stron świata”. 17.30 Sylwetki X Muzy - Iga Cembryńska (Poznań). 17.55 „Stomilowy krok” - reportaż. 18.25 Wiadomości dnia (L). 18.45 „Anatomia planu” - program ekonomiczny (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Nie ma drogi powrotnej” - film fab. prod. radz. cz. III (Katowice). 21.10 Światłowid (W). 21.40 Polska Kronika Filmowa. 21.50 „La serva padrona” - opera komyczna (W). 22.35 Dziennik i wiad. sport. 23.00 Politechnika TV - Matematyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Wrocławia). 23.35 Politechnika TV - Matematyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II
17.05 Dla dzieci „Zwierzytniec”. 17.50 Spotkania warszawskie - program publicystyczny. 18.20 U źródeł polskiej sztuki Uniwersytet TWP „Człowiek w świecie współczesnym”. 18.45 Walter and Connie (20) lekcia języka ang. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Maroko i magiczna piątka” - film dok. 20.35 „Obłuda” - Moller i komedia obyczajowa: „Dziele dramatu”. 21.20 24 godziny. 21.30 Uczymy się na cudzych błędach z cyklu: „Z pogranicza techniki i sztuki”. 22.00 En francais (15) lekcia języka francuskiego.

W dniu 27 lutego 1972 roku zmarł

ANTONI SZPUNAR

emerytowany, wiolelni pracownik Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej, odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Związków Zawodowych. Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca br. o godz. 14.30 na cmentarzu na Dolach. Wyrazy współczucia Zonie i Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, SPATIF i KOLEDZY

W dniu 28 lutego 1972 roku zmarła, nasza najukochańsza Matka, Teściowa, Babcia i Prababca

S. i P.

ANTONINA NOLBRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 marca br. o godz. 11 z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach.

RODZINA

Dnia 29 lutego 1972 r. zmarł przeżywszy lat 75

S. i P.

STEFAN NASTOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się 2 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ZONA i RODZINA

Dnia 28 lutego 1972 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony św. sakramentami, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. i P.

FRANCISZEK KAZMIERSKI

Pogrzeb odbędzie się 2 marca br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym powiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 27 lutego 1972 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70

S. i P.

ANTONI SZPUNAR

EMERYT KOLEJOWY

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1 marca br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokiej żalobie

ZONA, SYN, SYNOWA i WNUCZEK

Dnia 28 lutego 1972 r. po długich cierpieniach zmarł

S. i P.

WACŁAW CZESNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążone w smutku

ZONA i DZIECI

W dniu 26 lutego 1972 roku zmarła w Warszawie, nasza ukochana Matka i Babcia

S. i P.

JADWIGA RÓŻYCKA

z domu KNEBEL

wieloletni pracownik Zarządu Miejskiego w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godz. 15 na cmentarzu ewangelickim w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 43.

SYN, SYNOWA, WNUCZKA, WNUK i PRZYJACIELE

Dnia 29 lutego 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 47, najlepszy Mąż i Przyjaciel

S. i P.

WŁADYSŁAW ZYGADLIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi dnia 2 marca br. o godz. 15 z kościoła św. Józefa w Rudzie, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ZONA i RODZINA

Przełożyła M. Wisłowska

G. SIMENON Tajemnica KOMISARZA MAIGRETA

- A, tak, ten mój Cuendet interesuje się jedynie i wyłącznie mieszkaniami, w których aktualnie przebywają lokatorzy. Czeka na przykład na moment, kiedy wrócą z teatru i kiedy pani domu połozy swoją biżuterię w sąsiednim pokoju, a czasem nawet i na toalecie w sypialni, obok łóżka...

Pani Maigret umiała rozumować logicznie: - Przecież każda elegancka kobieta, jeśli wybiera się do kądś wieczorem, biżuterię ma na sobie, więc gdyby wtałm się do mieszkania podczas jej nieobecności, kosztowności by nie znalazł.

- Ale mógłby znaleźć inne nie mniej cenne rzeczy, na przykład obraz - nie mówiąc już o gotówce... - Przypuszczasz więc, że ten człowiek cierpiał na jakąś obsesję? Że był niepojęty?

- Takie określenie może byłoby za silne - ale podejrzewam, że był owładnięty jakąś manią, że doznawał szczególnej przyjemności zakradając się do domu pełnego ludzi. Pewnego razu ścignął zegarek z nocnej szafki, a właściciel spał i nie nie słyszał. Żyłka hazardu - zakończył z uśmiechem.

Pani Maigret uśmiechnęła się również. - He razy tyś go przypalał? - Skazany na więzienie został tylko jeden raz, ale to było wtedy, kiedy nie obrat jeszcze tej metody i kradł co popadło, tak jak to robią inni złodzieje. Mamy u siebie w biurze cały spis kradzieży, których tylko on jeden mógł dokonać. Przygotowywał się do „skoku” długo, czasami wynajmował na kilka tygodni pokój po przeciwnej stronie ulicy i obserwował mieszkanie, które później zostało okradzione.

- Ale dlaczego go zamordowano? - zapytała pani Maigret. - Właśnie to pytanie i ja stawiam sobie. Jedynie co mogłoby mi naprowadzić na jakiś trop, to gdyby udało mi się ustalić, jaki skok planował na te właśnie noc...

Rzadko kiedy Maigret mówił tak wiele znie o śledztwie, które było w toku - ale mógł uczynić to dlatego, że nie on je prowadził, a i dlatego jeszcze, że ta sprawa była inna niż zwykle. Honoré Cuendet fascynował go - i jako typ człowieka; i jako specjalista w swojej „branży”; i interesował go oboje: i on, i stara Justyna, jego matka.

- Jestem pewna, że nie zostawił mi bez niczego... - powiedział z dumą.

A przy tym Maigret był przekonany, że ona rzeczywiście nie wie, gdzie jej syn chowa pieniądze.

Miała do niego zaufanie, wierzyła ślepo: jej syn Honoré nie zostawił jej bez środków do życia!

Jaka droga te pieniądze dochodziły do niej? Co przedsięwziął, żeby ją zabezpieczyć, zapewnić jej środki na utrzymanie, on, który nie miał ani przyjaciół, ani kolegów po fachu?

Chyba nie przewidywał, że sam może któregoś dnia paść ofiarą morderstwa?... Czyż można przewidzieć wszelkie ewentualności?

Maigret popijał kawę małymi łyżkami. Zapalił fajkę, i mimo woli rzucił okiem na kredens. I tu także, podobnie jak przy ulicy Mouffetard, stała karkafka z czymś mocniejszym... Tam była wódka, tutaj śliwowica.

Pani Maigret podchwyciła jego spojrzenie - zrozumiała i szybko nalała mu kieliszek.

ROZDZIAŁ CZWARTY

O godzinie za pięć czwarta, kiedy Maigret siedział przy biurku, pochylony nad stosem akt, upstrzonych różnymi adnotacjami, na które padał łagodny krąg światła z lampy - zadzwonił telefon. Dzwonił z centrali, z oddziału Pogotowia Policyjnego.

- Napad rabunkowy, na ulicy La Fayette, między ulicami Taitbout i Chaussée d'Antin. Strzelanina. Są zabici.

Stało się to o godzinie za dziesięć czwarta, a już ogłoszono alarm, czekający w pogotowiu wóz z policjantami umundurowanymi już wyjeżdżał sprzed Prefektury, a jednocześnie prokurator, siedząc w swoim zacisznym gabinecie w Pałacu Sprawiedliwości wydawał rozkazy i odbierał informacje o tym, co się dzieje na bieżąco.

Maigret otworzył drzwi do pokoju inspektorów, mruknął parę słów do Janviera, a w chwilę później obaj zbiegli po schodach i wkładając w pośpiechu palta, wsiadali do radiowozu.

Na skutek żółtawej mgły, która zaczęła niedawno opadać na miasto, było już tak ciemno, jak o ósmej wieczorem, a wzmagał się się ziąb przenikał do szpiku kości.

- Dziś w nocy trzeba będzie dobrze uważać - rzucił kierowca. - Z pewnością będzie goleleż.

Jechali na sygnale, niebieskie światelko migotało na dachu karoserii. Taksówki i autobusy ustawiły się przy skraju chodnika, a przedchodnie wzdłży oczyma za przejeżdżającym radiowozem.

Ruch uliczny w kierunku Opery uległ zakłóceniu. Na jezdni powstały korki. Policjanci, regulujący ruch, energicznymi gwizdami i zamasztytymi gestami starali się wprowadzić z powrotem porządek.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-78. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreportażowy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. oddziału terenowy „Ruch”. Egzemplarz archiwalny „Dziennika” 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia pnumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały w sklepach „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty.